

# Jak to było naprawdę z sukcesami wywiadu Stasi na Zachodzie?

Są dwie możliwe odpowiedzi na tytułowe pytanie o ogólny bilans działalności wywiadu wschodnioniemieckiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (znanego jako MfS lub Stasi) w Niemczech Zachodnich: krótsza i dłuższa. Z krótszą odpowiedzią jest łatwo – podstawowym zadaniem resortu było zagwarantowanie bezpieczeństwa NRD. Ponad dwie dekady temu Niemcy Wschodnie zostały wcielone do Zachodnich, wskutek czego NRD przestała istnieć. Koniec zimnej wojny przyniósł również upadek samego Stasi. Posługując się sportową metaforą, można powiedzieć, że było tak, jak w piłce nożnej: liczy się wynik w momencie odgwizdania końca meczu. A MfS nie tylko przegrał mecz. Rozwiązany został cały klub piłkarski. Trudno sobie wyobrazić bardziej sromotną klęskę.

A teraz odpowiedź dłuższa: jeśli chodzi o sukcesy Stasi na Zachodzie, mówimy – ciągnąc dalej tę metaforę – o przebiegu samej gry aż do końcowego gwizdka. I znów trzeba zacząć od pytania, tym razem o to, jak można zdefiniować sukces służby wywiadowczej.

## Definicja sukcesu agencji wywiadowczej

Lustereczko, powiedz przecie, który wywiad odnosi najwięcej sukcesów na świecie. I jak to właściwie można ustalić? Wiele ciekawych odpowiedzi na to pytanie można znaleźć w literaturze przedmiotu. Thomas Grüter, lekarz znany w Niemczech ze swoich popularnonaukowych książek o tajnych organizacjach, uważa, że najlepszym wywiadem na świecie jest izraelski Mossad<sup>1</sup>. Laureat Nagrody Nobla Nathan Söderblom twierdzi, że najlepszą swego rodzaju agencją wywiadowczą jest Kościół katolicki<sup>2</sup>. Zdaniem byłego szefa CIA Williama E. Colby'ego, to właśnie jego firma osiągnęła poziom najlepszej agencji wywiadu na świecie<sup>3</sup>. W 1991 r. ostatni szef sowieckiego KGB Wadim Bakatin powiedział, że KGB „dużo brakuje do tego, być najlepszą agencją wywiadowczą na świecie”, choć być może jego zwierzchnicy byli odmiennego zdania<sup>4</sup>. W kwartalniku politycznym „Europäischen Rundschau” stwierdzono z kolei, że to Brytyjczycy mają

<sup>1</sup> T. Grüter, *Freimaurer, Illuminaten und andere Verschwörer: Wie Verschwörungstheorien funktionieren*, Frankfurt/Main 2006.

<sup>2</sup> *Christliche Ethik und Sicherheitspolitik. Beiträge zur Friedensdiskussion*, red. E. Wilkens, Frankfurt/Main 1982, s. 141–142.

<sup>3</sup> *Wir müssen an die Geheimnisse heran*, „Der Spiegel”, 23 I 1978, s. 99.

<sup>4</sup> *Den Tschekismus ausrotten*, „Der Spiegel”, 18 XI 1991, s. 197.

„najlepszy wywiad na świecie”<sup>5</sup>. Ale według innych, miejsce na samym szczycie rankingu jest wciąż zajęte przez Hauptverwaltung Aufklärung (HV A) – służbę wywiadu zagranicznego MfS NRD.

Nie ma też zgody co do tego, kto personalnie może ubiegać się o miano najlepszego szpiega na świecie. Były sekretarz stanu USA Henry Kissinger uważa za takiego Richarda Helmsa, szefa CIA za rządów prezydentów Johnsona i Nixona<sup>6</sup>. Czy to jednak możliwe, by „jednym z największych niemieckich szpiegów wszech czasów” był niejaki Arthur Franke? A zatem nie legendarny szef wywiadu (HV A) MfS, Markus Wolf ani nie mniej słynny Reinhard Gehlen, dyrektor wywiadu zachodniemieckiego BND (Bundesnachrichtendienst)? Ale kim, do licha, był ten Arthur Franke? Otóż był szefem wywiadu wojskowego w NRD przez całe 15 lat. Zarówno uznany specjalista od interesującej nas problematyki Klaus Behling, jak i były funkcjonariusz kontrwywiadu wojskowego Walter Richter, który pracował w Biurze Łączności armii NRD, przyznają palmę pierwszeństwa właśnie Frankemu<sup>7</sup>.

Wszystkie te rankingi mają jedną wspólną cechę: nie wykorzystują dających się zweryfikować faktów ani też nie opierają się na konkretnych kryteriach. Prózno też szukać materiałów źródłowych, które by je uzasadniały. Podstawą owych rankingów są zatem nie solidne fakty, ale domniemania, nieszczególnie przydatne w poszukiwaniu odpowiedzi na nasze podstawowe pytanie: co można uznać za sukces w działalności wywiadu?

## Co można uznać za sukces w działalności wywiadu?

Za sukces w życiu codziennym uważamy po prostu osiągnięcie założonych przez nas celów. Badacz Christian Nather przyjmuje i rozszerza tę definicję<sup>8</sup>. Ważnym elementem sukcesu jest zatem dla niego posiadanie kompetencji do skutecznego osiągnięcia celów przy minimalnym włożonym w to wysiłku. Lecz jak mierzyć sukces? W biznesie istnieją na to różne sposoby. Według Nathera, można uznać, że biznesowy sukces można oceniać na podstawie trzech konkretnych mierników.

Po pierwsze, posługując się podstawowymi wskaźnikami efektywności, można próbować ustalić, czy sukces został osiągnięty, czy też nie; przy czym te same wskaźniki efektywności można również wykorzystywać do porównywania ze sobą poszczególnych przedsięwzięć.

Po drugie, za sukces można uznać długi okres trwania danego przedsiębiorstwa na rynku.

Po trzecie wreszcie, miarą sukcesu są tzw. czynniki miękkie (ang. *soft factors*), na które składają się wartości i odczucia takie jak zadowolenie klientów czy też pracowników.

Spróbuję zatem zastosować ten model do badania sukcesu agencji wywiadowczych, koncentrując się na HV A – służbie wywiadu zagranicznego byłej Stasi.

<sup>5</sup> „Europäische Rundschau” 2001, nr 3/4.

<sup>6</sup> *Asyl für Liberale*, „Der Spiegel”, 8 I 1973, s. 44.

<sup>7</sup> K. Behling, *Der Nachrichtendienst der NVA. Geschichte, Aktionen, Personen*, Berlin 2005, s. 29.

<sup>8</sup> Ch. Nather, *Erfolgsmafistabe der strategischen Unternehmensführung*, München 1993, s. 126.

## Cele wywiadu

Zastanówmy się nad pierwszym czynnikiem: realizacją podstawowych wskaźników efektywności. Przy zastosowaniu narzędzi proponowanych przez Christiana Nathera nie możemy wiarygodnie zmierzyć sukcesu danej agencji wywiadowczej bez dokładnej znajomości jej celów oraz wiedzy o tym, czy owe cele zostały osiągnięte, czy też nie.

Nie będzie jednak zaskoczeniem, że każda agencja wywiadowcza trzyma podobne informacje w ścisłej tajemnicy, a dopóki tak jest, nie ma w istocie możliwości stworzenia rankingu agencji tego typu. Nie jest możliwe ani ich proste zestawienie, ani pogłębiona analiza porównawcza. Jednak – przynajmniej w pewnym stopniu – możemy analizować HV A, stawiając dwa związane ze sobą pytania: o cele tej służby i o ich realizację.

HV A opracowywał corocznie centralne kompleksowe plany w formie rozkazów (idących z góry na dół), które następnie były rozpisywane na szczegółowe zadania dla odpowiednich wydziałów i sekcji. W ramach sekcji opracowywano następnie drobiazgowo plany dla poszczególnych kierunków zainteresowania wywiadowczego. Pod koniec roku każda jednostka sporządzała sprawozdanie roczne w formie raportów (kierowanych z dołu do góry), które było oceniane przez kierownictwo centrali HV A. Podobne procedury umożliwiały regularny przegląd celów i dokonań na drodze do ich osiągnięcia.

Niestety najprawdopodobniej wszystkie te plany zostały zniszczone. Dysponujemy wprawdzie kompleksowymi planami HV A na lata 1989 i 1990, ale – jak wiemy – wartki nurt historii uniemożliwił tej instytucji przygotowanie sprawozdań z tych lat<sup>9</sup>. Nie znamy zatem wyników oceny, które zapewne rzuciłyby światło na cele HV A i stopień ich osiągnięcia. A to zmusza nas do poszukania innych narzędzi badawczych.

Jednym z takich narzędzi są dyrektywy HV A, a zwłaszcza „Komentarz nr 1 do dyrektywy 2/79” [Kommentär zur Richtlinie 2/79]<sup>10</sup>. Jest to dokument określający strategię działania organizacji, obowiązujący aż do samego końca jej istnienia. Czytamy w nim, że zasadniczym celem HV A było „mocne osadzenie się w obozie wroga i zdobywanie nowych pozycji tam, gdzie podejmuje się decyzje w sprawach wojny lub pokoju”<sup>11</sup>.

Zważywszy na to, że HV A miał ponad 1500 agentów (niem. *inoffizielle Mitarbeiter*) w całych dawnych Niemczech Zachodnich, infiltrujących większość instytucji będących przedmiotem jego zainteresowania, wypada uczciwie powiedzieć, że ten cel został osiągnięty<sup>12</sup>. Skupiano się przede wszystkim – tutaj ulokowano czwartą część agentury – na Północnej Nadrenii-Westfalii, w którym to landzie leżało Bonn, ówczesna stolica RFN. Około jednej trzeciej tych agentów

<sup>9</sup> BStU, MfS, BV Gera, Abt. XV 281, Planorientierungen des Leiters der Hauptverwaltung A für das Jahr 1989 (1990) [Kierunkowe plany działań HV A na rok 1989 i 1990].

<sup>10</sup> H. Müller-Enbergs, *Inoffizielle Mitarbeiter*, t. 2: *Anleitungen für die Arbeit mit Agenten, Kundschaftern und Spionen in der Bundesrepublik Deutschland*, Berlin 2011, s. 518–528, 542–550.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 518.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 192–247.

(dokładnie 449 z prawie 1500) zagnieździło się w kluczowych instytucjach, tj. w federalnych ministerstwach i Urzędzie Kanclerskim. Oznacza to niezwykle wysoki stopień penetracji.

Głównym zadaniem HV A było zdobywanie informacji wywiadowczych o strategii militarnej i potencjale wojskowym NATO, Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników. Zajmował się tym Wydział XII HV A. Tutaj szczególnie wyróżniał się agent „Topas”, który – wyposażony w dyplom z ekonomii – pracował w Dyrektoriacie Ekonomicznym NATO. Dostarczył łącznie 1065 raportów, które dają kompleksowy obraz zainteresowań informacyjnych HV A. W raportach „Topasa” znalazły się również doniesienia pochodzące od jego żony, obywatelki brytyjskiej o pseudonimie „Türkis” (Turkus), zatrudnionej jako sekretarka w Biurze Bezpieczeństwa NATO<sup>13</sup>. Dziennikarz Peter Wolter, agent o pseudonimie „Pirol”, również miał dostęp do Kwatery Głównej NATO w Brukseli<sup>14</sup>. HV A skutecznie pozyskiwał informacje z Dowództwa Sił Sojuszniczych NATO ds. Operacji (ACO) oraz ze struktur Sojuszniczych Sił Zbrojnych NATO w Europie Środkowej (AFCENT) z siedzibą w Brunssum w Holandii. W NATO szczególnie osiągnięciami wykazała się informatorka „Hilde”, która dostarczyła 220 raportów, dających dodatkowo wgląd w sytuację partii CDU. Podobne znaczenie miała działalność „Rose”, wieloletniej tłumaczki w zespole łącznikowym belgijskiego attaché wojskowego, która zgromadziła 507 raportów<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> A.Z. Musiol, *Erinnern und Vergessen. Erinnerungskulturen im Lichte der deutschen und polnischen Debatten*, Konstanz 2011, s. 95; W. Effenberger, *Das amerikanische Jahrhundert*, t. 1: *Die verborgenen Seiten des Kalten Krieges*, München 2011, s. 118; D. Torsten, W. Süß, *Militär und Staatssicherheit im Sicherheitskonzept der Warschauer-Pakt-Staaten*, Göttingen 2010, s. 369; M. Micus, *Tribunen, Solisten, Visionäre. Politische Führung in der Bundesrepublik*, Göttingen 2010, s. 61; J. Adams, *Historical dictionary of German intelligence*, Lanham 2009, s. 384; N. West, *The A to Z of Sexspionage*, Lanham 2009, s. 35; *East German foreign intelligence: myth, reality and controversy*, red. T.W. Friis, K. Macrakis, H. Müller-Enbergs, London 2009, s. 72, 80; G. Herbstritt, *Bundesbürger im Dienst der DDR-Spionage. Eine analytische Studie*, Göttingen 2007, s. 63; E. Frattini, *CIA – Historia de la compania*, Madrid 2005, s. 170.

<sup>14</sup> N. Glocke, *Im Auftrag von US-Militäraufklärung und DDR-Geheimdienst. Die Lebensgeschichte zweier ehemaliger Agenten im Kalten Krieg*, Berlin 2010; H. Müller-Enbergs, „Schwalbe” und „Pirol”. *Zwei Agenten auf der roten Liste der Brutvogel Deutschlands*, „Journal for Intelligence, Propaganda and Security Studies 4” 2010, nr 2, s. 196–199; W. Welsch, *Die verklärte Diktatur der verdrängte Widerstand gegen den SED-Staat*, Aachen 2009; J. Staadt, S. Wolle, T. Voigt, *Operation Fernsehen. Die Stasi und die Medien in Ost und West*, Göttingen 2008; P. Wolter, *Agentenromantik? [w:] Kundschafter im Westen: Spitzenquellen der DDR-Aufklärungserinnern sich*. Mit einem Vorwort von Markus Wolf und Werner Grofmann, red. K. Eichner, G. Schramm, Berlin 2003; P. Wolter, *Kriegspropaganda. Die Mutter aller Lügen*, „Marxistische Blätter”, 14 I 2004.

<sup>15</sup> J.O. Koehler, *Stasi. The untold story of the East German secret police*, Boulder 1999; H. Schwan, *Erich Mielke: der Mann, der die Stasi war*, München 1997; K.W. Fricke, B. Marquardt, *DDR-Staatssicherheit. Das Phänomen des Verrats. Die Zusammenarbeit zwischen MfS und KGB*, Bochum 1995; T. Enders, P. Siebenmorgen, U. Weisser, *Schlüssel zum Frieden. Sicherheitspolitik in einer neuen Zeit*, Bonn 1990; *Lexikon der Geheimdienste im 20. Jahrhundert*, red. H. Roewer, S. Schafer, M. Uhl, München 2003; K. Behling, *Der Nachrichtendienst der NVA. Geschichte, Aktionen und Personen*, Berlin 2005; J. Adams, *Historical dictionary of German intelligence...*, s. 273; H. Müller-Enbergs, *Hauptverwaltung A. Aufgaben – Strukturen – Quellen*, Berlin 2011, s. 195 i n.; *idem*, *Inoffizielle Mitarbeiter...*, t. 2, s. 232; N. West, *The A to Z of Sexspionage...*, s. 163.

Drugim pod względem ważności obszarem zainteresowania wywiadowczego HV A były prace badawczo-rozwojowe i produkcja uzbrojenia w państwach NATO, zwłaszcza broni strategicznych i systemów uzbrojenia. Dla rozpoznania tej problematyki HV A utworzył wyspecjalizowany Wydział IV. Najważniejszymi informatorami w tej dziedzinie byli małżonkowie o pseudonimach „Siegfried” i „Kriemhild”. Ona pracowała jako badaczka w koncernie Messerschmitt-Bölkow-Blohm (MBB), natomiast on jako badacz w Industrie-Anlagen Betriebsgesellschaft (IABG). Mając bezpośredni dostęp do badań w dziedzinie obronności i produkcji uzbrojenia, zdołali przekazać HV A odpowiednio jedno 656, a drugie 208 raportów<sup>16</sup>.

Jeśli chodzi o rozpoznanie wywiadowcze wojsk lądowych, marynarki i sił powietrznych, HV A miał na swoich usługach w Federalnym Urzędzie Administracji (Bundesverwaltungsamt) urzędnika o pseudonimie „Beck”. Jego udokumentowany dorobek to 815 dostarczonych raportów. Informator „Walter” był źródłem HV A w Federalnym Urzędzie ds. Techniki Zbrojeniowej i Zaopatrzenia (Bundesamt für Wehrtechnik und Beschaffung); dostarczył 165 raportów. „Schneider”, inżynier w firmie Siemens, dostarczył ich jednak znacznie więcej, bo aż 1230<sup>17</sup>. Jak widać, HV A mógł się pochwalić dobrze ulokowanymi źródłami informacji na polu wojskowości<sup>18</sup>.

Trzecim obszarem zainteresowania wywiadowczego HV A była polityka państw zachodnich wobec sygnatariuszy Układu Warszawskiego; potrzeby w tym zakresie zaspokajał w znacznej mierze Wydział XII, szczególnie jeśli chodzi o politykę Wspólnoty Europejskiej. W tym obszarze informator „Silbe” dostarczył 299, a „Just” – 159 raportów. „Angestellter”, informator, który działał tylko do 1979 r., miał doskonały dostęp do obrad Rady Ministrów Wspólnot Europejskich, Rady Europy i komitetów koordynacyjnych. Od 1969 do 1979 r. dostarczył 800 raportów; ich jakość była tak wysoka, że HV A nigdy nie znalazł jego godnego następcy<sup>19</sup>.

Powracając do naszego poszukiwania wskaźników efektywności, widzimy jednak, że ważność tego badania ma swoje ograniczenia. Wynika to w znacznej mierze z faktu, że brakuje istotnych teczek w kolekcji pozyskanych przez CIA na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. materiałów HV A, znanych pod kryptonimem „Rosenholz”, nadanym im przez niemiecki wywiad BND. Jak wiadomo, CIA zwróciła do Niemiec tylko teczkę (właściwie mikrofilmy) z tych akt dotyczące obywateli niemieckich, zatrzymując te, które dotyczą obywateli innych państw. Tymczasem właśnie za pomocą tych teczek moglibyśmy w pełni zrekonstruować siatkę HV A. Podejmowane były próby wypełnienia tej luki, np. podczas konferencji zorganizowanej we wrześniu 2011 r. na szwedzkiej Gotlandii, w trakcie której badacze ze Skandynawii informowali o tutejszej aktywności wywiadu

<sup>16</sup> H. Müller-Enbergs, *Inoffizielle Mitarbeiter...*, t. 2, s. 212; H. Müller-Enbergs, *Hauptverwaltung A...*, s. 96; J.O. Koehler, *Stasi...*; K. Muth, *Tarnname Siegfried. Ein linker Patriot aus München*, Berlin 2012.

<sup>17</sup> H. Müller-Enbergs, *Inoffizielle Mitarbeiter...*, t. 2, s. 91–100.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 212; H. Müller-Enbergs, *Hauptverwaltung A...*, s. 97 i n.

<sup>19</sup> H. Müller-Enbergs, *Inoffizielle Mitarbeiter...*, t. 2, s. 194 f; H. Müller-Enbergs, *Hauptverwaltung A...*, s. 197 i n.

Stasi. Podczas tej konferencji przyjęto „Manifest gotlandzki”, w którym zwrócono uwagę na wielkie luki w badaniach, wynikające z niekompletnego ujawnienia kolekcji akt HV A o kryptonimie „Rosenholz”<sup>20</sup>.

W październiku 2011 r. temat ten dominował w dyskusjach politycznych w prawie całej Skandynawii. W Norwegii, Danii i Szwecji widać było wielką otwartość na postulat przekazania Pełnomocnikowi Federalnemu ds. Materiałów Państwowej Służby Bezpieczeństwa NRD teczek z akt „Rosenholz”, dotyczących obywateli krajów skandynawskich. Ta dyskusja trwa nadal<sup>21</sup>.

Skoncentrujmy się teraz na czwartym obszarze zainteresowań wywiadowczych HV A: rozpoznawaniu i przechwytywaniu wyników pracy zachodnich agencji wywiadowczych, zwłaszcza wobec państw Układu Warszawskiego. Wiedzę o zachodnioniemieckim wywiadzie, którą uzyskał HV A, można określić jako przygnębiająco dogłębną. Gabriele Gast pracowała na kluczowym stanowisku naczelnika (Regierungsdirektorin) w Federalnej Służbie Wywiadowczej (Bundesnachrichtendienst)<sup>22</sup> – niezależnie od niej informacji dostarczało dwóch braci Spühler o pseudonimach „Peter” i „Florian”<sup>23</sup>. W Służbie Wywiadu Wojskowego (Militärischen Abschirmdienst) było trzech wyróżniających się informatorów, którzy dostarczyli odpowiednio 358 raportów, 279 raportów i 264 raporty. W Federalnym Urzędzie Ochrony Konstytucji (Bundesamt für Verfassungsschutz) – kontrywiadzie RFN – i jego regionalnych oddziałach działali zdolni urzędnicy państwowi: „Berger”, „Graber”, „Maurer” i „Stern”, którzy przekazali raporty w liczbie od 490 do 1362. Informator z Federalnej Straży Granicznej (Bundesgrenzschutz) „Werner Briske” dostarczył 103 raporty. „Luchs” i „Bussard” zostali

<sup>20</sup> G. Herrmann, *Skandinavische Forscher fordern von Regierungen, Akten über DDR-Spione freizugeben*, „Süddeutsche Zeitung”, 28 IX 2011, s. 8.

<sup>21</sup> G. Herrmann, *Spione ohne Gesicht. Die nordischen Länder diskutieren über Stasi-Akten*, „Süddeutsche Zeitung”, 3 XI 2011, s. 13.

<sup>22</sup> G. Gast, *Kundschafterin des Friedens*, Frankfurt/Main 1999; J. Adams, *Historical dictionary of German intelligence...*, s. 124; *East German Foreign Intelligence...*, s. 39; S. Hansen, *Neue deutsche Sicherheitsarchitektur. Ist eine Reform der Kompetenzverteilung zwischen Polizeibehörden, Nachrichtendienst und den Streitkräften notwendig?*, Frankfurt/Main 2009, s. 63; A. Wagner, M. Uhl, *BND contra Sowjetarmee. Westdeutsche Militärspionage in der DDR*, Berlin 2008, s. 11; J.C. Schmeidel, *Stasi. Shield and Sword of the Party*, London 2008, s. 136; G. Herbstritt, *Bundesbürger im Dienst der DDR-Spionage...*, s. 290; B. de Jong, B. de Graaf, W. Platje, *Battleground Western Europe. Intelligence operations in Germany and Netherlands in the Twentieth Century*, Amsterdam 2007, s. 246; R. Edwards, *Spione. Story Now in Cold War*, Berlin 2007, s. 112; J. Borchert, *Die Zusammenarbeit des Ministeriums für Staatssicherheit (MfS) mit dem sowjetischen KGB in den 70er und 80er Jahren. Ein Kapitel aus der Geschichte der SED-Herrschaft*, Münster 2006, s. 153; E. Gujer, *Kampf an neuen Fronten. Wie sich der BND dem Terrorismus stellt*, Frankfurt/Main 2006, s. 21; H. Wingenfeld, *Die öffentliche Debatte über die Strafverfahren wegen DDR-Unrecht*, Berlin 2005, s. 61; *Strafjustiz und DDR-Unrecht: Dokumentation. Spionage*, t. 4, cz. 1, red. K. Marxen, Frankfurt/Main 2004; H. Müller-Enbergs, *Hauptverwaltung A...*, s. 156.

<sup>23</sup> H. Müller-Enbergs, *Inoffizielle Mitarbeiter...*, t. 2, s. 219; J. Adams, *Historical dictionary of German intelligence...*, s. 432; *Strafjustiz und DDR-Unrecht: Dokumentation*, t. 5, cz. 1, red. K. Marxen i in., Berlin 2007, s. 357; G. Herbstritt, *Bundesbürger im Dienst der DDR-Spionage...*, s. 409; H. Wagner, *Schöne Grüße aus Pullach. Operationen des BND gegen die DDR*, Berlin 2001; G. Schramm, *Flucht vor der Junta. Die DDR und der 11. September*, Berlin 2005; H. Knabe, *Westarbeit des MfS*, Berlin 1999, s. 109; J. Hecker-Stampehl, *Nordeuropa und die beiden deutschen Staaten 1949–1989. Aspekte einer Beziehungsgeschichte im Zeichen des Kalten Krieges*, Leipzig 2007; K. Behling, *Kundschafter a.D. Das Ende der DDR-Spionage*, Berlin 2003; *Kundschafter im Westen...*

zainstalowani w Federalnym Urzędzie Śledczym (Bundeskriminalamt): jeden złożył 593 raporty, drugi – 387<sup>24</sup>.

Kolejnym kierunkiem działania HV A był wywiad naukowo-techniczny. O znaczeniu tego rodzaju wywiadu może świadczyć liczba zaangażowanych w nim tajnych współpracowników: 39 proc., czyli (w przybliżeniu) dwóch na pięciu agentów działających w Niemczech Zachodnich zajmowało się tą dziedziną. W istocie – co wynika z gęstej sieci informatorów – stanowiła ona główny cel działań operacyjnych HV A. Jest to całkiem zrozumiałe, zważywszy na wyniki gospodarki NRD i pozostałych państw Układu Warszawskiego. Zresztą we wspomnianym „Komentarzu nr 1 do dyrektywy 2/79” sformułowano następujący cel: „Postęp naukowo-techniczny w gospodarce należy wspierać przez ukierunkowane pozyskiwanie dokumentów i próbek dotyczących wyników najnowocześniejszych badań, systemów, procesów, technologii, materiałów itp. w celu poznania skomplikowanych stosunków w handlu zagranicznym, realizacji zadań społeczno-politycznych partii oraz tworzenia warunków ekonomicznych do wzmocnienia obronności naszego kraju”<sup>25</sup>.

Agent „Hors” był wielce pomocny HV A w dziedzinie technologii jądrowej, nauk przyrodniczych i nauki o kosmosie; sporządził ponad 300 raportów w ciągu ostatnich dwudziestu lat istnienia HV A. Jego bogaty dorobek uzupełniali „Kindel” z 290 raportami i „Oskar” z 220. W branży chemicznej celująco wypadł „Blank” z 300 raportami. Lekarz o pseudonimie „Bertram”, który pracował w Federalnym Urzędzie Zdrowia (Bundesgesundheitsamt) w Berlinie, dostarczył w latach 1986–1989 niemal 200 raportów. W rolnictwie działali „Lorenz” (990 raportów) i „Ems” (600). Godne zauważenia są również osiągnięcia małżonków o pseudonimach „Engler” i „Huster”, pracujących w charakterze chemików w firmie Grunzweig & Hartmann w Ludwigshafen: łącznie wytworzyli oni około 500 raportów<sup>26</sup>.

Ciągły strumień informacji wywiadowczych przepływał przez rezydenturę w ambasadzie NRD w Waszyngtonie: „Carlo” dostarczył 480 raportów, „Egon” 220, a „Panama”, prywatny handlowiec, 140 raportów.

Znacznie mniej informacji pozyskiwano w dziedzinie biologii i genetyki. „Kluge” zdołał dostarczyć 190 raportów, a „Bern”, badacz z Uniwersytetu Hanowerskiego oraz Niemieckiej Fundacji Badawczej (Deutsche Forschungsgemeinschaft), tylko 150 raportów.

<sup>24</sup> W. Stiller, *Der Agent. Mein Leben in drei Geheimdiensten*, Berlin 2010, s. 134; J. Adams, *Historical dictionary of German intelligence...*, s. 368; *East German Foreign Intelligence...*, s. 138; A. Funder, *Stasiland*, Frankfurt/Main 2006, s. 120; M. Meyer, *Historie secrète de la chute du mur de Berlin*, Paris 2009, s. 22; K. Macrakis, *Seduced by secrets. Inside the Stasi's spy-tech world*, Cambridge 2008, s. 196; D. Pries, *Stasi-Mitarbeiter in deutschen Parlamenten? Die Überprüfung der Abgeordneten auf eine Zusammenarbeit mit dem Staatssicherheitsdienst der ehemaligen DDR*, Münster 2008, s. 92; R. Patemann, *Residual uncertainty. Trying to avoid intelligence and policy Mistakes in the Modern World*, Lanham 2003, s. 78; Karl Wilhelm Fricke, *Der Wahrheit verpflichtet. Texte aus fünf Jahrzehnten zur Geschichte der DDR*, red. I.S. Kowalczuk, Berlin 2000, s. 513; M. Wolf, *Man without a face. The autobiography of communism's greatest Spymaster*, New York 1999, s. 178; J. Borneman, *Settling accounts. Violence, justice, and Accountability in Postsocialist Europe*, Princeton 1997, s. 171; H. Müller-Enbergs, *Hauptverwaltung A...*, s. 157–161.

<sup>25</sup> H. Müller-Enbergs, *Inoffizielle Mitarbeiter...*, t. 2, s. 522.

<sup>26</sup> H. Müller-Enbergs, *Hauptverwaltung A...*, s. 207–212.

W dziedzinach łączności wojskowej, broni elektronicznej, mikrotechnologii, energoelektroniki i optoelektroniki „Otto”, informator pracujący w SEL Standard Elektrik Lorenz w Stuttgarcie, sporządził imponującą liczbę raportów: 1200. Włoski agent „Optik” przekazywał informacje o rozwoju techniki łączności wojskowej i łączności telekomunikacyjnych w NATO, wykorzystując dane przeznaczone do prezentacji na konferencjach Stowarzyszenia Łączności i Elektroniki Sił Zbrojnych (AFCEA). Napisał łącznie 600 raportów<sup>27</sup>.

Godny wspomnienia jest inżynier projektant o pseudonimie „Jürgen”, działający w pionie systemów radiowych firmy SEL Standard Elektrik Lorenz, który złożył 310 raportów. Liderem w dziedzinie elektronicznego przetwarzania danych był „Seemann”, który pracował w firmie DEC Digital Equipment w Berlinie Zachodnim, a następnie w Monachium. W latach 1976–1989 dostarczył niesamowicie wielką liczbę, bo aż 4900 raportów – średnio więcej niż jeden dziennie<sup>28</sup>!

Natomiast „Birke”, który był zatrudniony w IBM, sporządził 690 raportów, które dotyczyły głównie szczegółów technicznych takich produktów, jak klawiatury dziurkarki kart, napędy taśm magnetycznych i dysków magnetycznych służące do optymalizacji procesów organizacyjnych. Jego kolega „Bodvan” dostarczył 550 raportów. Informatorka „Stein”, która zaoferowała swoje usługi na ochotnika, miała dostęp do wyników badań i dysków Winchester w swoim miejscu pracy w IBM w Mainz. Napisała łącznie 37 raportów. „Karl”, zatrudniony najpierw w firmie Nukem w Hanau, a następnie w Lurgi we Frankfurcie nad Menem, specjalizował się w budowie aparatury naukowej, mechanice precyzyjnej, optyce, optoelektronice i technice laserowej; napisał 630 raportów. „Heinemann” od 1973 r. do marca 1987 r. dostarczył kilkanaście dokumentów ze swojego miejsca pracy w firmie Dornier w monachijskiej dzielnicy Aubing; dotyczyły one głównie ofert na produkty wojskowe przeznaczone dla obiektów niemieckich i zagranicznych. „Dora” była dyrektorem działu serwisu oprogramowania w firmie DEC, zanim zaczęła działać na własną rękę, oferując systemy „pod klucz” i wyspecjalizowane systemy elektronicznego przetwarzania danych. W 700 raportach przekazała szczegółowe informacje o komputerach DEC serii VAX.

Matematyk „Theo” może ubiegać się o tytuł jednego z najlepszych informatorów w tej dziedzinie. Najpierw został zatrudniony w firmie Deutschen Telefon- und Kabelwerken, a następnie w SEL Standard Elektrik Lorenz w Berlinie. Dostarczył 670 raportów, z których większość stanowiły dokumenty – głównie firmy Siemens. Informator o pseudonimie „Acrobat” – dyrektor działu kadr w państwowym ośrodku badawczym, który nosił wówczas nazwę Gesellschaft für Kernenergieverwertung in Schiffbau und Schifffahrt (GKSS) z siedzibą w Geesthacht, zajmującym się wykorzystaniem energii jądrowej na statkach – sporządził 400 raportów dotyczących energii jądrowej i bezpieczeństwa reaktorów; interesował się również szczegółowymi informacjami na temat stanowiska badawczego do redukcji ciśnienia oraz kwestiami z dziedziny biotechnologii w zakresie rozkładu celulozy, bioreaktorów i odwróconej osmozy. „Heinzel” dostarczył 210 raportów dotyczących głównie elektrotechnologii i elektroniki, zwłaszcza klimatyzacji

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 216–220.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 217; G. Herbstritt, *Bundesbürger im Dienst der DDR-Spionage...*, s. 266; K. Macrakis, *Seduced by secrets...*, s. 120.



i izolacji, co bardzo pomogło takim przedsiębiorstwom, jak VEB Kombinat Bauelemente und Farbstoffe w Lipsku, VEB Junkalor w Dessau i VEB Kombinat Luft- und Kältetechnik w Dreźnie. Jednym z głównych źródeł informacji był „Herzog”, fizyk zatrudniony w firmie Hochtemperatur-Reaktorbau GmbH w Mannheim, który przysłał ponad 2100 raportów. Ta lista nie ma końca. Można w każdym razie stwierdzić, że siatka tajnych współpracowników przekazywała całe masy dokumentów i raportów, które wzmacniały przemysł i naukę w NRD<sup>29</sup>.

Były szef KGB Władimir Kriuczkow wyraził opinię o wartości tego szpiegostwa gospodarczego dla ZSRR: „Całe działy gospodarki i nauki mogły rozwijać się w takim stopniu, w jakim miało to miejsce, dzięki znacznemu wkładowi naszych niemieckich przyjaciół w dziedzinie wywiadu. Otrzymywaliśmy w ramach naszej współpracy materiały dotyczące badań podstawowych, najnowszych technologii i prototypów, nie ponosząc z tego tytułu żadnych kosztów. Przez dekady współpracy otrzymywaliśmy skarby, które – gdyby je przeliczyć na pieniądze – z pewnością byłyby warte dziesiątki miliardów dolarów”<sup>30</sup>.

W konsekwencji nie tylko NRD, lecz również wszystkie państwa Układu Warszawskiego korzystały z zachodnich badań, czy to nad myśliwcami Starfighter i F-16, samolotami pionowego startu, czy czołgami, energią jądrową, wielokomorowymi piecami elektrycznymi dla stalowni, zasadowym procesem tlenowym do produkcji stali, silnikami spalinowymi, czy matami z włókna szklanego. Ponieważ NRD dysponowała niewielkimi zasobami naturalnymi, wielkie znaczenie miał przemysł chemiczny. Potrzebne były nowe rozwiązania w tej dziedzinie dla przetwórstwa węgla brunatnego, produkcji tworzyw sztucznych i leków. Przemysł elektroniczny osiągnął wielkie postępy w automatyzacji produkcji, choć wiedzę zdobytą w dziedzinie mikroelektroniki można było wdrożyć tylko częściowo.

Każdego roku poszczególne sekcje i wydziały sporządzały analizy korzyści, żeby zmierzyć wkład HV A. Zapewne wskazywano olbrzymie osiągnięcia, choć dane liczbowe mogły być nieco naciągane przez dyrektorów państwowych zakładów i ministrów przemysłu. HV A podaje pewne dane, wyliczając oszczędności uzyskane dzięki swemu wywiadowi naukowemu i technicznemu w latach siedemdziesiątych XX w. na poziomie około 300 mln marek NRD. Oszczędności te urosły do prawie 1,5 mld marek wschodnich w ostatnich latach NRD<sup>31</sup>. Nawet jeśli przyjmiemy te dane z pewną rezerwą, widać, że korzyści były wyraźne.

Jednak niemieckie społeczeństwo bardziej interesuje się politycznym wpływem wywieranym przez HV A na Niemcy Zachodnie. Również w tej sferze HV A utkał gęstą siatkę informatorów w strukturach niemieckich partii politycznych<sup>32</sup>. Wydział Dezinformacji X HV A był również aktywny. Jednak nie można mówić o bezpośrednim wpływie na zasadnicze decyzje polityczne – np. dotyczące ponownego zbrojenia Niemiec Zachodnich, przystąpienia do NATO

<sup>29</sup> H. Müller-Enbergs, *Die Organisation der Wissenschafts- und Technikspionage der DDR: Das Beispiel der Hauptverwaltung A des MfS [w:] Sicherheit in Organisationen*, red. M.S. Litzcke, H. Müller-Enbergs, Frankfurt/Main 2009, s. 42–72.

<sup>30</sup> *Die Industriespionage der DDR*, red. H. Müller-Enbergs i in., Berlin 2008, s. 23.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> H. Müller-Enbergs, *Inoffizielle Mitarbeiter...*, t. 2, s. 204–209; *idem*, *Inoffizielle Mitarbeiter des Ministeriums für Staatssicherheit*, t. 3: *Statistiken*, Berlin 2008, s. 147–150; *idem*, *Hauptverwaltung A...*, s. 61–71.

czy „podwójnej decyzji” NATO o dobrojeniu Europy Zachodniej na początku lat osiemdziesiątych – mimo wszelkich wysiłków podejmowanych przez ZSRR i jego satelitów w celu torpedowania tych decyzji<sup>33</sup>.

## Długi okres istnienia

Długi okres funkcjonowania wymienia się jako kolejny czynnik decydujący o sukcesie agencji wywiadowczej. HV A istniał od 1951 do 1990 r. Trzeba przy tym stwierdzić, że czas funkcjonowania jest istotny tylko wówczas, gdy zgromadzone informacje zostały zachowane i pozostają dostępne. Jeśli odniesiemy ten czynnik do państwa obsługiwane przez agencję wywiadowczą, staje się wątpliwe, czy lata jego istnienia miały wpływ na działalność operacyjną. Stany Zjednoczone istnieją ponad dwieście lat, lecz ich agencja wywiadu zagranicznego dopiero nieco ponad pięćdziesiąt.

Jest jednak jeszcze inny czynnik, który trzeba wziąć pod uwagę: HV A nie był niezależną agencją wywiadowczą. Był nie tylko włączony w struktury Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego od 1953 r., lecz przede wszystkim był tworem KGB, które kontrolowało kierunek i zakres jego działalności. Ponadto niemal wszyscy członkowie najwyższego kierownictwa HV A byli wyszkoleni w Związku Radzieckim, a bardzo możliwe również, że KGB rekrutowało z szeregów HV A swoich agentów<sup>34</sup>. Pod tym względem można postrzegać HV A jako swego rodzaju oddział i informatora KGB. Można to wydedukować z obiegu informacji w latach 1969–1989. W ciągu tych dwudziestu lat HV A otrzymał łącznie 12 588 raportów z KGB. Natomiast w ciągu dziewięciu lat (od 1980 do 1989 r.) KGB dostało ponad 52 tys. raportów z HV A, czyli około 40 proc. informacji wywiadowczych wytworzonych przez HV A. Ten kierunek przepływu informacji można wysledzić we wszystkich raportach dostarczanych przez HV A i jego czołowych szpiegów, jak „Topas”. Podczas gdy HV A przestał istnieć po 1990 r., następcą KGB nadal ma się bardzo dobrze<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> G. Bohnsack, H. Brehmer, *Auftrag: Irreführung. Wie die Stasi Politik im Westen machte*, Hamburg 1992; H. Müller-Enbergs, *Inoffizielle Mitarbeiter...*, t. 3, s. 168; J. Borchert, *Die Zusammenarbeit...*, s. 161; U. Backes, *Politische Extreme. Eine Wort- und Begriffsgeschichte von der Antike bis in die Gegenwart*, Göttingen 2006, s. 188; H. Leide, *NS-Verbrecher und Staatssicherheit*, Berlin 2005, s. 104; D. Geppert, U. Wengst, *Neutralität, Chance oder Chimäre? Konzepte des dritten Weges für Deutschland und die Welt 1945–1990*, München 2005, s. 91; *Strafjustiz und DDR-Unrecht: Dokumentation...*, t. 4, cz. 2; H. Müller-Enbergs, *Hauptverwaltung A...*, s. 140; M. Ploetz, H.P. Müller, *Ferngelenkte Friedensbewegung? DDR und UdSSR im Kampf gegen den NATO-Doppelbeschluss*, Münster 2004, s. 99; *Konspiration als Beruf. Deutsche Geheimdienstchefs im Kalten Krieg*, red. D. Kruger, A. Wagner, Berlin 2003, s. 294; A. Forster, *Schatzrauber. Die Suche der Stasi nach dem Gold der Nazizeit*, Berlin 2000, s. 151; *Karl Wilhelm Fricke...*, s. 50; J. Staadt, T. Voigt, S. Wolle, *Feind-Bild Springer. Ein Verlag und seine Gegner*, Berlin 2009, s. 322; *East German Foreign Intelligence. Myth...*, s. 145; A. Wagner, M. Uhl, *BND contra Sowjetarmee...*, s. 277; A.L. Smith, *Kidnap City. Cold War Berlin*, London 2002, s. 188; M.E. Sarotte, *Dealing with the devil. East Germany, detente, and Ostpolitik, 1969–1973*, London 2001, s. 275; H. Knabe, *Westarbeit des MfS*, Berlin 1999, s. 593.

<sup>34</sup> H. Müller-Enbergs, *Das Institut für Wirtschaftswissenschaftliche Forschung und die Anfänge der DDR-Spionage. Strukturelle und personelle Weichenstellungen 1951 bis 1956*, Berlin 2010.

<sup>35</sup> H. Müller-Enbergs, *Hauptverwaltung A...*, s. 145.

## Zadowolenie pracowników i klientów

Ostatnim czynnikiem, na podstawie którego można dokonać oceny sukcesu HV A, jest zadowolenie pracowników i klientów. Ruth Stock z politechniki w Darmstadt w swojej rozprawie z 2000 r. badała różne definicje zadowolenia pracowników. Doszła do wniosku, że zadowolenie pracowników najlepiej definiuje ich stosunek do pracy. Kluczowym elementem jest motywacja<sup>36</sup>. Nie przeprowadzono podobnych badań dotyczących pracowników HV A. Niemniej warto podjąć próbę ustalenia wpływu zadowolenia z pracy funkcjonariuszy tej służby na jej funkcjonowanie i ostateczny sukces.

Ruth Stock wprowadziła sześć kryteriów zadowolenia pracowników: 1) oddanie pracy, 2) stopień zaangażowania, 3) postawy pracowników, 4) rotacja, 5) zachowania wobec klientów, 6) wyniki pracowników<sup>37</sup>.

Piszący te słowa stwierdza, że podczas wywiadów, które przeprowadził z byłymi pracownikami HV A, duże wrażenie robiło na nim to, jak często identyfikowali się oni ze swoim pracodawcą, zwłaszcza z byłym szefem Markusem Wolfem.

Sukces operacji wywiadowczej często polegał na indywidualnym oddaniu pracy, bezinteresownym zaangażowaniu i pozytywnych postawach. W końcu powodzenie operacji decydowało o szansach na karierę zawodową, nagrodach i przywilejach, takich jak wycieczki zagraniczne.

My, badacze, jesteśmy w stanie zmierzyć rotację kadr w HV A. Uderzające jest, jak długo pracownicy niektórych komórek byli lojalni wobec pracodawcy, oddając swoją wiedzę i kompetencje HV A oraz je rozwijając. W porównaniu z pracownikami innych komórek Stasi pracownicy HV A mieli wyjątkowo wysokie kwalifikacje<sup>38</sup>. Większość pracowników innych komórek Stasi starała się o pracę w HV A; jednocześnie liczba zwolnionych z HV A była stosunkowo niewielka<sup>39</sup>. HV A oferował interesujące i ambitne zajęcie, z którym łatwiej było się identyfikować niż z innymi rodzajami działalności; szpiegowanie NATO miało więcej uroku niż dręczenie współobywateli.

Podobnie jak we wszystkich instytucjach NRD, w HVA istniała równoległa struktura partii SED, która wymuszała i promowała posłuszeństwo. Tak więc praca w HV A była upragnionym przywilejem, którego odebranie prowadziło do społecznego upadku. W takich okolicznościach nie było w HV A raczej miejsca na niezadowolenie, które zresztą musiałoby zostać odebrane jako zdrada. Uciekinierzy, np. Gotthold Krauss (który zajmował się gospodarką)<sup>40</sup>,

<sup>36</sup> R. Stock, *Der Zusammenhang von Mitarbeiter- und Kundenzufriedenheit. Direkte, indirekte und moderierende Effekte*, Wiesbaden 2003, s. 16 i n.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 18 i n.

<sup>38</sup> J. Gieseke, *Die hauptamtlichen Mitarbeiter der Staatssicherheit. Personalstruktur und Lebenswelt 1950–1989/90*, Berlin 2000, s. 194.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 275 i n.

<sup>40</sup> H. Knabe, *Westarbeit des MfS*, Berlin 1999, s. 67; H. Müller-Enbergs, *Inoffizielle Mitarbeiter...*, t. 2, s. 246; K. Eichner, G. Schramm, *Hauptverwaltung A*, Berlin 2008; T. Mayer, *Medienmacht und Öffentlichkeit in der Ära Adenauer*, Bonn 2009; J. Michalski, *Andrew Thorndike und der implodierte „Vulkan“*. *Archive sagen aus*, Berlin 2008; K. Eichner, G. Schramm, *Angriff und Abwehr. Die deutschen Geheimdienste nach 1945*, Berlin 2007; H. Müller-Enbergs, *Die Nachrichtendienstschule. Der I. Kursus der Schule des Instituts für wirtschaftswissenschaftliche Forschung*, Berlin 2006;

Max Heim (CDU)<sup>41</sup>, Walter Glassel<sup>42</sup> i Günther Mannel (dwaj ostatni zajmowali się Stanami Zjednoczonymi)<sup>43</sup> czy Werner Stiller (zajmował się gospodarką)<sup>44</sup>, powodowali ogromne szkody w operacjach wywiadowczych, prowadzące do ujawnienia szpiegów. Mając to na uwadze, HV A był zmuszony od początku kształtować swoją politykę pod kątem ograniczenia do minimum ryzyka zdrady. Stały wzrost liczby personelu – od 1985 pracowników w 1981 r. do 3299 w 1989 r.<sup>45</sup> – należy zatem postrzegać nie tylko jako zaspokajanie zapotrzebowania na personel, lecz również jako sposób na zwiększenie stopnia zadowolenia pracowników przez stwarzanie perspektyw zawodowych.

Dwa parametry pomagają dokonać kwantyfikacji wysokiego stopnia zadowolenia pracowników w HV A, który możemy uznać za zasadniczy czynnik ich sukcesów. Z jednej strony mamy motywy, które skłaniały pracowników do lojalności wobec pracodawcy. Podczas gdy większość agencji wywiadu nie może raczej liczyć na ideały jako czynnik motywujący informatorów, HV A mógł rzeczywiście opierać się na tych ideałach. Statystyki sporządzone przez HV A do grudnia 1988 r. szczegółowo wykazują sześć różnych grup motywacji. Według tych statystyk, 54 proc. informatorów pracujących dla wywiadu w Niemczech Zachodnich powoływało się na pobudki ideowe. Tylko 17 proc. wskazywało motywy materialne, a 8 proc. związki rodzinne. Mniej niż 1 proc. nakłoniono do współpracy szantażem<sup>46</sup>.

Ruth Stock stwierdza w swojej rozprawie: „największym miernikiem zadowolenia klienta jest... lojalność klienta”<sup>47</sup>. Ponieważ „klienci” HV A – np. informatorzy pracujący w Niemczech Zachodnich – mogli zakończyć współpracę w do-

E. Neubert, *Ein politischer Zweikampf in Deutschland. Die CDU im Visier der Stasi*, Freiburg 2002; S. Burmester, *Ein Leben zwischen Irrtum und Hoffnung: von Kindheit auf dem Dorf*, Berlin 2002.

<sup>41</sup> B. Stover, *Zuflucht DDR. Spione und andere Übersiedler*, München 2009, s. 379; G. Herbstritt, *Bundesbürger im Dienst der DDR-Spionage...*, s. 63; E. Frattini, *CIA...*, s. 374; A. Hilger, U. Schmidt, G. Wagenlehner, *Sowjetische Militärtribunale, cz. 2: Die Verurteilung deutscher Zivilisten 1945–1955*, Köln 2003, s. 409; W. Buschfort, *Parteien im kalten Krieg*, Berlin 2000, s. 170; *Karl Wilhelm Fricke...*, s. 466; H. Müller-Enbergs, *Inoffizielle Mitarbeiter...*, t. 2, s. 192; H. Müller-Enbergs, *Die Nachrichtendienstschule...*; *Lexikon der Geheimdienste...*

<sup>42</sup> P.F. Koch, *Die feindlichen Bruder: DDR contra BRD. Eine Bilanz nach 50 Jahren Bruderkrieg*, Bern 1994.

<sup>43</sup> B. Fischer, *Als Diplomat mit zwei Berufen. Die DDR-Aufklärung in der dritten Welt*, Berlin 2009; F.W. Schломann, *Was wusste der Westen? Die Spionage des CIA, des britischen SIS, der französischen DGSE und des BND gegen den Sowjetblock von 1945 bis 1990. Die westalliierten Militärverbindungsmissionen in Potsdam, Aachen 2009; Das Gesicht dem Westen zu. DDR-Spionage gegen die Bundesrepublik Deutschland*, red. G. Herbstritt, H. Müller-Enbergs, Bremen 2003; *Lexikon der Geheimdienste...*; C. Schnibben, *Che und andere Helden*, Hamburg 1997; P. Richter, K. Rosler, *Wolfs West-Spione. Ein Insider-Report*, Berlin 1992; A. Jaforte, *Die Mauer in der literarischen Prosa der DDR*, Frankfurt/Main 1991; H. Hohne, *Der Krieg im Dunkeln: Macht und Einfluss des deutschen und russischen Geheimdienste*, Frankfurt/Main 1985; K.W. Fricke, *D.D.R.-Staatssicherheit*, Köln 1982; B. Goldenberg, *Kommunismus in Lateinamerika*, Stuttgart 1971; B. Ruland, *Krieg auf leisen Sohlen. Spione in Deutschland*, Hamburg 1971; H. van Bergh, *ABC der Spione: eine illustrierte Geschichte der Spionage in der Bundesrepublik Deutschland seit 1945*, Ilmgau 1963.

<sup>44</sup> W. Stiller, *Der Agent. Mein Leben in drei Geheimdiensten*, Berlin 2010, s. 191; N. Glocke, E. Stiller, *Verratene Kinder. Zwei Lebensgeschichten aus dem geteilten Deutschland*, Berlin 2003.

<sup>45</sup> H. Müller-Enbergs, *Inoffizielle Mitarbeiter...*, t. 2, s. 38.

<sup>46</sup> H. Müller-Enbergs, *Inoffizielle Mitarbeiter...*, t. 3, s. 112.

<sup>47</sup> R. Stock, *Der Zusammenhang von Mitarbeiter- und Kundenzufriedenheit...*, s. 32.

wolnym czasie, zadziwiające jest, jak długotrwałe były ich związki z HV A. Ponad jedna trzecia (37 proc.) prowadziła swą tajną współpracę przez ponad 10 lat, niemal co siódmy agent działał przez ponad 20 lat, a 3 proc. nawet ponad 30 lat. Można to uznać za silny wskaźnik zadowolenia po stronie informatorów<sup>48</sup>.

## Wnioski

Na zakończenie należy stwierdzić, że nie ma możliwości porównania HV A z innymi agencjami wywiadowczymi: brakuje wszelkich istotnych czynników porównawczych. Sukces można ocenić, tylko przykładając miarę stworzoną przez HV A do wewnętrznego sprawdzania własnych postępów. HV A nie zdołał zrealizować swego podstawowego celu jako części Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego: zagwarantowania istnienia NRD, niemniej osiągnął większość swoich praktycznych celów. Niezwykle rozbudowaną siatkę informatorów oraz obfity dopływ danych wywiadowczych można postrzegać jako sukces. Poziom zadowolenia pracowników i informatorów („klientów”) – zwłaszcza w porównaniu z innymi komórkami organizacyjnymi Stasi – był najwyraźniej wysoki, szczególnie gdy weźmiemy pod uwagę wskaźnik rotacji i niezwykle długi okres współpracy agenturalnej.

**Słowa kluczowe:** wywiad, Niemiecka Republika Demokratyczna, aparat bezpieczeństwa NRD (Stasi), Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego NRD (MfS), Główny Zarząd Rozpoznania, Hauptverwaltung Aufklärung (HV A), wywiad polityczny, wywiad wojskowy, kontrwywiad, wywiad naukowo-techniczny, tajny współpracownik, agentura, analiza sukcesów wywiadu

**Helmut Müller-Enbergs** (ur. 1960) – niemiecki politolog, historyk i publicysta, doktor. Od 1992 r. pracownik Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik, BStU – Biura Pełnomocnika Federalnego ds. Materiałów Państwowej Służby Bezpieczeństwa byłej NRD (tzw. Urzędu Gaucka). Wykładowca na Uniwersytecie Południowej Danii w Odense. Jego zainteresowania koncentrują się wokół działalności wschodnioniemieckiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a zwłaszcza podległej mu służby wywiadu Hauptverwaltung Aufklärung (HV A). Interesuje się też psychologicznymi aspektami pracy służby specjalnych. Najważniejsze publikacje: *Inoffizielle Mitarbeiter des Ministeriums für Staatssicherheit, Teil 1: Richtlinien und Durchführungsbestimmungen* (1996); *Inoffizielle Mitarbeiter des Ministeriums für Staatssicherheit, Teil 2: Anleitung für die Arbeit mit Agenten, Kundschaftern und Spionen in der Bundesrepublik Deutschland* (1998); *Inoffizielle Mitarbeiter des Ministeriums für Staatssicherheit, Teil 3: Statistiken* (2007; wspólnie z Susanne Muhle); *Das Gesicht dem Westen zu DDR-Spionage gegen die Bundesrepublik Deutschland* (2003; wspólnie

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 106.

z Georgiem Herbstritem); „Rosenholz“. *Eine Quellenkritik* (2007); *East German Foreign Intelligence: Myth, Reality and Controversy* (2010; wspólnie z Thomasem Wegenerem Friisem i Kristie Macrakis); *Hauptverwaltung A (HV A)* (2011).

### *How Successful was the Stasi in the West after all?*

*The author has attempted to assess the effectiveness of activity of Hauptverwaltung Aufklärung (HV A), i.e the intelligence unit of the GDR Ministry for State Security (MfS/ Stasi). The circumstances of the unification of Germany and the liquidation of the GDR would indicate that the primary task of HV A, that is defence of state interests, was not accomplished. Detailed analysis presented by the author shows that the final assessment of the effectiveness of HV A is more complicated.*

*The author suggested an evaluation model which in his opinion is useful to review the work of intelligence services, assuming that the degree of accomplishment of the intelligence objectives was the main indicator of the effectiveness and success of the HV A activities. Effectiveness of work of the intelligence should also have translated into long-term existence and activity of the service. The third indicator was defined by the author as the customer and employee satisfaction. In this case, it concerned, among other things, the loyalty and sense of identification of the HV A employees and agents.*

*The author's conclusions also concern the possibility of comparing the activity of HV A against the work of other intelligence services.*

**Keywords:** espionage, East German security apparatus (Stasi), German Democratic Republic (GDR), Ministry of Public Security (MfS), Hauptverwaltung Aufklärung (HV A), political intelligence, military intelligence, counterespionage, technological and economic intelligence, secret agent, intelligence success analysis